

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMZYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon
72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża

— Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 48.

Chełmża, czwartek dnia 28-go lutego 1929 r.

Rok II.

Ład i siłę Polski.

(Co powiedział prezes klubu BBWR.?)

Prezes klubu BBWR. poseł pułk. Sławek wygłosił następujące przemówienie, które ze względów kurtuazji podajemy poniżej:

„Ustrój państwa winien być celowy i dostosowany do psychiki narodu. Spójrzmy na nasze dzieje, a ujrzymy, że nasze czyny wojenne, wartość naszego wojska były wyższe niż u innych, ale zato nasz ład wewnętrzny form rządzenia stał zawsze w stosunku odwrotnym do wzrostu t. zw. wolności szlacheckiej. Nasze bogactwo intelektualne, nasza ambicja, nasza wrażliwość uczuciowa, ujęta w karby służby żołnierskiej, wydobywała w nas siłę i wielkość czynów naprawdę bohaterskich. Lecz nasza wolność zmieniła się zbyt łatwo w swawolę, ta zaś czerwonością imperatorowej była podsycona.

Silnej władzy państwowej pragnął gorący umysł patrioty i potrzebował każdy spokojny obywatel. Podkopywał ją i mącił swawolnik. Nie umieliśmy anarchii ukroić i zapłaciłszy niewolą kilku pokoleń. Przerwany był państwowy, skończony dawne formy rządzenia. Dzisiaj naród ustawa do życia odrodzone państwo w innych warunkach innymi siłami. Wszystkie warstwy w tym czasie podciągnęły się do roli czynnej w życiu politycznym. Nowe trzeba tworzyć formy ustroju.

Naród politycznie nie wyrobiony nie najlepszych powołał do tej roli ludzi. Z wyboru w 1919 r. wyszli w pewnej liczbie działacze z okresu walki rewolucyjnej o Polskę. Ci, nieobznajmieni z techniką pracy ustawodawczej i wogóle parlamentarnej, wnieśli do naszej konstytucji sporą dozę zasad ogólnie - demokratycznych, w ujęciu jednak zbyt teoretycznym. Większość sejmu suwerennego stanowili działacze polityczni, którzy w Polskę i jej siły nie wierzyli. Oglądali się zawsze na łaskę obcych mocy i stamtąd wzory czerpali. Na francuską modę konstytucję przykroili, a taktykę sejmową austriackim zaprawili sosem. Stworzyli ramy konstytucyjne, dając swobodę działania dla swawolników, a czyniąc państwo jaknajbardziej bezsilnym nawewnętrznie i nazewnątrz. Nie pogardzili żadnym środkiem, ażeby władzę swoim podporządkować wpływom. Przygotowali sobie aparat agitacyjny, na urzędy swoje powpychali ludzi. Zamachy jeno w styczniu 1919 r. i grudniu 1922 r. cudzemi wykonywali rękoma. Swawolę i zbrodnie szerzyli, a później ją gloryfikowali. Znaleźli w sejmie sprzymierzeńców, i doszli do władzy. Pamiętamy dobrze, jak szybko postawili państwo na pochyłej, prowadzącej do przepaści. Jak uczyniwszy rząd słabym i zależnym w codziennym życiu od wpływów partyjnych, doprowadzili społeczeństwo do stanu bezradnej niemocy.

Wysoka izbo! Społeczeństwo nasze nie ma jeszcze politycznego wyrobienia. W zawitych zagadnieniach skomplikowanego rządzenia państwem nie może się polapać. Ale ma instynkt zdrowy, pożąda ładu i sprawiedliwości. Wie swoim zdrowym rozsądkiem, że Polska musi mieć rząd silny, oparty o autorytet Głowy Państwa.

Naród z uczuciem bolesnego poniżenia przyglądał się, jak tu w tej wysokiej izbie za dolary i czerwonce już nie imperatorowej lżą Polskę.

Ponowne naruszenie granicy polskiej przez litwinów.

Krwawa potyczka szanlistów z polską strażą graniczną.

Wilno, 26. 2. (AW). Jak podaje „Dziennik Wiedeński“ w niedzielę dnia 24 bm. do lasu położonego na terytorjum polskiem, w rejonie odcinka Orany wtargnęła uzbrojona w siekiery i piły banda włościan, która mając na czele uzbrojonych szanlistów, poczęła rąbać las polski. Interweniujących lesników dotkliwie pobito. Zawiadomiona o napadzie litwinów straż KOP. niezwłocznie przybyła na miejsce rabunku, usiłując rozgromić bandę litewską i zmusić ją do opuszczenia terenu. W odpowiedzi posypał się grad pogroźek i prze-

kleństw a kilku włościan rzuciło się na żołnierzy. Podczas gdy żołnierze usiłowali rozbroić chłopów szanlisti obsypali ich ogniem karabinowym. Patrol KOP'u odpowiedział strzałami. Wywiązała się obustronna walka. Włościanie porzucili siekiery i piły, wycofując się na terytorjum litewski, szanlisti zaś okopali się w śniegu poczęli ostrzeliwać patrol KOP'a. Po kilku minutowej wymianie strzałów szanlisti cofnęli się na terytorjum litewskie, pozostawiając po stronie polskiej jednego zabitego. Dwóch rannych zabrali ze sobą.

Litwie grożą olbrzymie powodzie.

Kowno, 26. 2. (AW). Pisma podają, że w związku z obfitymi opadami śnieżnymi i grubą powłoką lodową, jaka pokrywa Niemen i Wiją należy spodziewać się wielkich powodzi na Litwie. W związku z tem zarząd dróg wodnych i szos

w Kownie powołał specjalną komisję dla zwalczania tej klęski. W skład komisji weszli przedstawiciele ministerstwa komunikacji, spraw wewnętrznych, obrony krajowej oraz zarządu miasta Kowna. Komisja ta odbyła już kilka narad

Znowu eksplozja w fabryce chemicznej w Niemczech.

Berlin, 26. 2. W zakładach azotowych w Trostberg pop. Traunsteinem zdarzyła się w poniedziałek w południe wielka eksplozja. Wieża 30 metrów wysokości, stojąca w pobliżu miejsca wybuchu, została przez eksplozję obalona i pogrzebana pod sobą kilkunastu robotników. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 2 zabitych, 6 bardzo cięż-

ko rannych i kilkunastu robotników ciężko rannych. Eksplozja wywołana została przez niedostateczne zabezpieczenie, przedsięwzięte przy naprawie maszyny. Szkody są olbrzymie i dotychczas niemożliwe do oceny.

Całe miasto Trostberg zostało wskutek katastrofy ostionięte chmurami czarnego dymu.

Śląsk buduje rezydencję zimową dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 26. 2. Śląski urząd wojewódzki przystępuje z wiosną do budowy pałacu w miejscowości Wisła na Śląsku Cieszyńskim, przeznaczony na rezydencję zimową dla Prezydenta Rzeczypospolitej w miejsce spalonego w roku ubiegłym zamczku myśliwskiego. Budżet tegoroczny przewiduje na ten cel kwotę 800 tysięcy zł. Pałac będzie murowany, dwupiętrowy według projektu prof. Szyszko-Bohusza w Krakowie.

Wysoka izbo! Chcemy, by to, co jest zdrowym instynktem narodu, miało dwie drogi do ujawnienia swej woli: przez wybór Prezydenta i przez wybory do sejmu i senatu. Rola parlamentu w naszym projekcie jest pomniejszona w porównaniu ze stanem obecnym. Lecz jako konsekwencja stałe zmieniających się form życia będą i w ustroju naszym w przyszłości zachodziły zmiany. Istota zagadnienia — spór o kompetencję — będzie wieczny. Gdy sejm stanie się w przyszłości bardziej zdolnym po odpowiedzialności za państwo, to z łatwością uprawnienia swoje rozszerzy. Dziś musimy okiełznać swawolę. Wszystkich, dla których troska o państwo nie jest obca, wzywamy do poparcia naszego projektu“.

O polskich robotników rolnych do Niemiec.

Berlin, 26. 2. Niemieckie organizacje rolnicze, biorąc pod uwagę rozpaczliwy stan gospodarstw, spowodowany ostatnimi mrozami, które nie dopuściły do poczynienia prac przygotowawczych do uprawy wiosennej, zwróciły się do rządu o natychmiastowe dopuszczenie do prac rolnych całego kontyngentu zagranicznych robotników sezonowych, domagając się równocześnie, żeby pozwolił przybywać robotnikom rolnym do Niemiec już teraz, nie zaś od dnia 15 kwietnia, jak przewiduje odnośne rozporządzenie.

Imieniny Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 26. 2. W dniu 24 bm. odbyło się pierwsze zebranie komitetu organizacyjnego obchodu imienin pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Komitet postanowił uczcić tegoroczny dzień imienin specjalnie uroczysto i w tym celu zwraca się z apelem do wszystkich organizacji społecznych, aby wzięły jaknajwyższy udział w uświetnieniu tego dnia przez organizowanie we wszystkich zakątkach Rzplitej jaknajuroczystszej uczczenia dziesiątych imienin wkszciciela państwa.

Ostatnie telegramy.

Warszawa (AW). Wczoraj po wizycie min. Mironescu w Belwederze, gdzie był przyjęty przez Marsz. Piłsudskiego min. Zaleski odwiedził min. Mironescu w poselstwie rumuńskim i odznaczył gościa wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta“. Następnie min. Mironescu był przyjęty na audjencji u P. Prezydenta Rzplitej, któremu wręczył „Łańcuch Orderu Karola“, najwyższe odznaczenie rumuńskie.

Warszawa (AW). 26. bm. obradowały w sejmie komisje: rolno, budżetowa oraz podkomisja skarbowo, a następnie komisje: prawnicza, konstytucyjna, oświatowa i reform rolnych. O godz. 4-ej plenum izby omawiać będzie wniosek o postawienie w stan oskarżenia min. Czechowicza, oraz odbędzie się dalsza dyskusja konstytucyjna.

Warszawa (AW). Minister pracy i opieki społecznej zgłosił w sejmie projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość. Pierwsze czytanie projektu odbędzie się w nadchodzący piątek.

Warszawa (AW). Doradca finansowy Banku Polskiego Dewey, który bawi obecnie w Paryżu ma po miesięcznym pobycie na urlopie przybyć do Warszawy w piątek wieczorem „Nord Expressem“.

Warszawa (AW). 26. b. m. w południe odbyło się na Wiśle na brzegu warszawskim próbné wysadzanie lodu w celu ochrony mostów. Zakładanie min dokonał oddział saperów przy współudziale komisariatu wodnego.

Warszawa (AW). P. Prezydent Rzplitej przyjął dn. 26 bm. o godz. 12-ej ambasadora polskiego we Francji Chłapowskiego, zaś o godz. 1-ej rumuńskiego min. spraw zagranicznych Mironescu, który po audjencji pozostał w Zamku na specjalnie wydanem na jego cześć śniadaniu.

Warszawa (AW). Według dokładnej statystyki wodociągowej obecnie wskutek pęknięcia przewodów ulicznych brak wody daje się we znaki trzem ulicom. Ponadto wskutek zamrożenia rur wewnętrznych pozbawionych jest wody około 100 domów w różnych dzielnicach miasta.

Ze świata

Strajk policjantów.

Według nadeszłych wiadomości z Pekinu w dzielnicy europejskiej, gdzie mieszczą się wszystkie poselstwa zagraniczne, wybuchł strajk policjantów. Wojska francuskie, angielskie, japońskie i amerykańskie obsadziły wszystkie bramy wejściowe do dzielnicy dyplomatycznej. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

Pożar dworca w Charlottenburgu.

W nocy z czwartku na piątek na dworcu kolejowym w Charlottenburgu w dawnej sali reprezentacyjnej wybuchł pożar, który tylko z trudem

zdołano po kilku godzinach ugasić. Pożar zniszczył tak szybko ściany dworca, że część dachu szklanego nad główną halą dworca zawaliła się, raniąc ciężko jednego z urzędników.

Naturalizacja imigrantów w Ameryce.

Naturalizacja obywateli imigrantów postępuje w Stanach Zjednoczonych bardzo szybko. W przeciągu r. 1928 naturalizacyjne papiery otrzymało 233,155 cudzoziemców, w tem 51,280 kobiet. Polacy stoją tu liczbowo na trzecim miejscu, a mianowicie Włochów naturalizowało się 53,206, poddanych brytyjskich 38,053, a Polaków 35,293.

Konsulat polski w Afryce połudn.

W Kapsztadzie (Afryka Połudn.) utworzony będzie konsulat Rzplitej Polskiej. Stanowisko konsula objąć ma p. Kwapiszewski, dotychczasowy charge d'affaires Polski w Białogrodzie.

W Rumunji padał czarny śnieg.

W miejscowości Lespezi (Rumunja) zanotowano bardzo ciekawe zjawisko, a mianowicie śnieg, który spadł tam ubiegłej nocy, był czarny. Prawdopodobnie był to popiół wulkaniczny. Podobne zjawisko zaobserwowano w Berlad i w Jassach. — Z tego powodu wśród ludności zapanowała panika.

Z kraju.

Wypadek przy budowie toru.

Przy budowie toru kolei Łęczycy — Podębica osunęła się ziemia, grzebiąc 5 robotników. 1 robotnik udusił się, 4 pozostali są ciężko ranni.

Propaganda turystyczna Polski.

Z inicjatywy międzyministerjalnej komisji badania zagadnień turystycznych Polski Monopol Tytoniowy na wzór czeskiego dostarczać będzie wraz z wyrobami tytoniowymi widoki polskich miejscowości.

Akademja administracyjna.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozważa projekt założenia uczelni do kształcenia urzędników państwowych I. klasy w Warszawie. Będzie to akademja administracyjna o prawach wyższej uczelni.

Pomnik Peowiaka stanie w Warszawie

Rada artystyczna rozpatrzy na najbliższym posiedzeniu podanie grupy obywateli w sprawie postawienia pomnika Peowiaka na placu Marszałka Piłsudskiego. Jest to rzeźba Wittiga, przedstawiająca rannego żołnierza polskiego w pozycji leżącej. Pomnik ten ma stanąć na skwerze przed sztabem generalnym na lewo od pomnika ks. Józefa Poniatowskiego. Z drugiej strony na prawo stanie drugi pomnik, przedstawiający sanitariusza, opatrującego rannego.

jeszcze opuścił się ciężki całun dymu i zalegnie dokoła, ta główna arterja ruchu londyńskiego z nieregularnym szeregiem zamkniętych sklepów i ekspedycji czasopism ma pociągający wdzięk.

Tylko wczoraj rano starożytne, czcigodne City przybiera ten najwspanialszy swój wygląd, w tej jedynej, spokojnej, słodkiej godzinie, kiedy trud nocy już się zakończy, a praca dnia jeszcze nie rozpoczęta. Tylko podczas tej krótkiej przerwy w chwili narodzin dnia, kiedy różane stropy niebios zwolna rozpromieniają się złotem, gigantyczna metropolja wypoczywa. Już o godzinie piątej rozpoczyna się ze wszystkich stron napływ pracujących milionów w ulice handlu i przemysłu, budzi się napowrót wir londyńskiego życia.

O tej to godzinie milczącego czaru powracali obaj siwobrodzi nocni redaktorowie dwóch rywalizujących pism wspólną drogą do domów w Dulwich, aby zażyć w niedzielę dobrze zasłużonego wypoczynku. Idąc, rozmawiali o sprawach swego zawodu, jak zazwyczaj dziennikarze.

— Przepuszczam, że spotkało pana to samo nieszczęście, co mnie i że nie mogliście otrzymać końca tej historii, jaka się wydarzyła w Yarmouth? — zapytał Fergusson, redaktor Weekly Dispatch, w chwili, gdy znaleźli się na przecięciu ulicy Whitefriar. — Mieliliśmy właśnie pół szpalty zajmującego opisu, gdy nagle drut przestał funkcjonować.

— Telegraf czy telefon? — dowiadywał się Baines, młodszy o cztery lub pięć lat od swego przyjaciela.

— Używamy oczywiście i jednej i drugiej drogi.

Choroba ks. Kardynała Prymasa.

J. Em. ks. Kardynał Prymas Dr. A. Hlond, chory wskutek przeziębienia, pozostaje obecnie w szpitalu SS. Elżbietanek w Poznaniu.

Nowy komendant Warszawy.

Minister spraw wojskowych Marszałek Piłsudski zamianował pułkownika Wieniawę-Długoszewskiego komendantem miasta Warszawy. Dotychczasowy komendant stolicy, generał Władysław Rozeń został odwołany ze swego stanowiska z powodu choroby.

Państwowe wyższe kursy nauczycielskie.

W roku szkolnym 1929/30 czynne będą na Państwowych Wyższych Kursach Nauczycielskich następujące grupy: a) humanistyczne w Krakowie, Lwowie, Toruniu, Warszawie i Wilnie; b) geograficzno-przyrodnicze we Lwowie i w Warszawie; c) fizyko-matematyczne w Lublinie, Poznaniu, Warszawie i Cieszynie; d) robót ręcznych i rysunków w Warszawie (tylko dla mężczyzn) i w Mysłowicach; e) śpiewu i wychowania fizycznego w Poznaniu.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 31 marca r. b. Szczegółowe warunki zawarte są w Statucie W. K. N. (Dz. Urz. Ministerstwa z r. 1928, nr. 9).

Z dalszych stron.

Czytochleb, pow. wąbrzeski. (Utworzenie oddziału P. W. i W. F.) W czwartek wieczorem w lokalu p. Marasińskiego odbyło się organizacyjne zebranie celem założenia oddziału P. W. i F. W. Zebraniu przewodniczył pan porucznik Krzeszowski, Pow. Komendant Przysp. Wojsk. i Wych. Fiz. na pow. wąbrzeski. Sprawę zareferował p. por. Po dyskusji wybrano zarząd: Opiekunem oddz. został p. Jan Wśniewski, skarbnik p. Emil Kucharski, p. Bolesław Marasiński, sekretarz; komendantem obrano p. Józefa Wójcika.

Działdowo, (Wilki). Stado wilków pojawiło się w Działdowskim. Straż graniczna zabiła dwa wilki pod wsią Kiszyny. Widziano także wilki w lesie białuckim.

(S) **Gdynia**. (Ruch portowy w miesiącu ubiegłym). W styczniu br. zawinęło do portu gdyńskiego 106 statków (17 z ładunkiem), opuściło port 118 statków (106 z ładunkiem). Pasażerów wyjechało 1847, węgla eksportowego wywieziono 188,821,5 ton, cukru 9356.

Procentowo wywieziono węgla do Danji 18,2 proc., Norwegji 17 proc., Szwecji 36,3 proc., Łotwy 85 proc. i t. d.

Ogólny obrót w miesiącu styczniu wynosił w porcie gdyńskim 214,339, 1 ton.

W porównaniu z grudniem roku ubiegłego eksport węgla wzrósł o 46,047,5 ton. Statków przybyło o 32 więcej niż w miesiącu ubiegłym.

— My także — rzekł Baines, — Sprawa bardzo interesująca i wywoła ogromną sensację. Tajemniczy napad, o ile można dotąd przypuszczać... Niestety, otrzymaliśmy zaledwie połowę sprawozdania i ani słowa więcej. Prawdopodobnie linja się zepsuła. Gdyby nie to, że ten poranek jesienny jest przesłiczny, gotówbym przypuścić, że gdzieś szaleje burza.

— Tak jest... To jednak ciekawe, nieprawda? — zauważył drugi dziennikarz. — Szkoda wielka, że brakuje dokończenia wiadomości; jest to sensacja pierwszorzędna, zawsze nader pożądana. — Czy umieściliśmy ją w spisie rzeczy?

— Nie, brakowało przecież końca! Próbowałem najrozmaitszych sposobów, dzwoniłem do „Centras News“ do „P. A. Exchange Telegraph Company“ usiłowałem połączyć się bezpośrednio z Yarmouth, słowem straciłem pół godziny, alarmując te i owe biura. Ale ze wszystkich stacji nadchodziła ta sama odpowiedź! „Linja przerwana“!

— I mnie spotkał ten sam los. Telegrafowałem do głównego urzędu i otrzymałem odpowiedź: „Widocznie coś się zepsuło na linji“!

— Tak, tak, prawdopodobnie burza uszkodziła gdzieś przewody; ale — Baines spojrzał na błyszczące, czyste niebo, które właśnie barwiły na różowe promienie wschodzącego słońca — doprawdy na niebie nie można dostrzedz śladów tej burzy.

— Często zdarzają się burze na wybrzeżu, chociaż w Londynie panuje piękna pogoda, kochany panie — objaśniał go przyjaciel.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy)

(3)

I na ten to właśnie krzyż spogląda żołnierz wyteżonym wzrokiem. Chrystus poruszył się na krzyżu. Wyciągnął ręce kamienne, pochylił ciało naprzód, skłonił swą ciernistą głowę i z łagodnością bezmerna patrzy na umierającego. Ten zaś znowu wyprostował się z całym wysiłkiem na obu rękach i pełen ekstazy podziwia cudowne zjawisko... Wargi rozchylają się i szepcą, a Chrystus słucha i przyjmuje korne słowo. Ramiona przybite gwoździami i podnoszą się, aby go pobłogosławić. Apostoł sprawiedliwości, który umarł 2000 lat temu, by zbawić ludzkość upadłą, wielki, wieczysty Męczennik przyjmuje teraz serdecznie do swego królestwa małego i nieznanego męczennika. I młode chłopię umiera, złożywszy dłoń.

Dziwne wieści.

Był to poranek niedzielny dnia 4 września 1913 roku. Brzask rozjaśnił już niebo, ale słońce jeszcze nie wzeszło. Z pośród niezliczonego tłumu robotników londyńskich wysunęło się dwóch ludzi i skierowało się ku Fleet-Street.

W mistycznym, spokojnym oświetleniu, zanim

Z TORUNIA.

Z DOK. VII. Szef sztabu DOK. VIII. ppnk. dypl. Tadeusz Parafinowski mianowany został dowódcą 48 p. p. w Stanisławowie, zaś zastępca szefa szt. OK VIII. major dypl. Pawłowicz mianowany został szefem sztabu 15 dyw. p. w Bydgoszczy.

Zjazd lekarzy powiatowych. W poniedziałek 25-go bm. odbył obrady w Toruniu zjazd lekarzy województwa pomorskiego, któremu przewodniczył naczelnik wojewódzkiego wydziału zdrowia dr. Krysiński. W zjeździe wziął udział delegat M. S. Wewn. generalnej służby zdrowia dr. Jarniński. Zjazd otworzył przemówieniem wojewoda pomorski p. Lamot.

Z Koła toruńskiego Z. O. R. W poniedziałek 25-go bm. w sali Dw. Artusa odbyło się doroczne walne zebranie Koła toruńskiego Związku Oficerów Rezerwy Rz. P. Prezesem nowego zarządu Koła wybrany został por. rez. Pietrykowski Tadeusz, wiceprezesem kpt. rez. Teofil Schab, członkami czynnymi zarządu pp. Czachla, Liszkowski, Pieracki i inni.

Bony żywnościowe dla bezrobotnych. Na skutek polecenia p. wojewody magistrat miasta Torunia wydaje bezrobotnym zarejestrowanym w PUPP., którzy nie mają prawa do zasiłku z Funduszu Bezrobocia — bony żywnościowe.

Panów kupców magistrat uprasza o przyjmowanie tych bonów w miejsce zapłaty i przedkładania ich zbiorowo w biurze magistratu, pokój nr. 5, do dnia 4 marca br.

(S) Akademia papieska. W niedzielę 24 bm. odbyła się w Toruniu (w teatrze) uroczysta akademja celem uczczenia 50 lecia kapłaństwa Ojca św. papieża Piusa XI. Uroczystość wypełniona została przemówieniem dowódcy OK VIII gen. Paślowskiego, treściwym referatem prof. Mümnicha na temat życia i działalności w Polsce Ojca św., oraz częścią koncertową w której udział wzięli: dyr. teatru Rygier, prof. Wister (skrzypce) prof. Rozłowska (śpiew) i zespół chóru męskiego Dzwon, który odśpiewał pod batutą prof. Moczyńskiego szereg podniosłych pieśni. W akademji wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych wojskowych i duchowieństwa z p. wojewodą Lamotem i gen. Paślowskim na czele.

O przeniesienie siedziby biskupiej do Torunia. Na onegd. posiedzeniu Rady Miejskiej miasta Torunia koło rodzickie NPR. zgłosiło wniosek nagły, żądający od Magistratu zwrócenia się do biskupa chełmińskiego ks. Okoniewskiego o przeniesienie na stałe siedziby biskupiej z Pelplina do Torunia. Wniosek domaga się w tym celu odania władzom duchownym pałacu biskupiego w Toruniu, zajmowanego obecnie przez oficerskie kasyno garnizonowe. Wniosek odesłano Magistratowi do rozpatrzenia.

KRONIKA

Chełmża, dnia 27 lutego 1929 roku.

Kalendarzyk.

Środa: Anastazji.

Czwartek: Romana, Rufina m.

Wschód słońca: 6,33 rano

Zachód słońca: 17,13 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem“.

— **Tytuł profesora** otrzymał ks. Feliks Baniecki reskryptem Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych, w dowód zasług położonych na polu szkolnictwa polskiego, będąc nauczycielem religii i łaciny tutejszego państwowego gimnazjum humanistycznego i dyrektorem tegoż w okresie przełomowym.

— **Krwawy rok 1913.** Pod takim tytułem zaczęliśmy drukować niezwykle interesującą powieść jednego z najzdolniejszych pisarzy angielskich W. Langwood'a. Treść tej powieści osnuta jest na tle walk niemiecko-francuskich. Opisane epizody wruszające do łez i przedstawiane są w kolorystyczną formę i zarazem ujmująco chwytają czytelnika za serce. W długie wieczory zimowe jest to najpożyteczniejsza rozrywka. Dlatego spiesz się i zaprenumeruj sobie „Przegląd Pomorski“ na marzec, kwiecień i maj. Nowi czytelnicy otrzymają tę przepiękną powieść od początku.

— **Mróz** trzyma zawzięcie. W dniu dzisiejszym termometr wskazuje 15 stopni C. poniżej zera. Horyzont lekko zachmurzony. Chłodne wiatry wschodnie.

— **Kronika kościelna.** Gorzkie żale odbywają się w każdą niedzielę o godzinie 3-ciej po południu przez cały przeciąg Wielkiego Postu. Droga krzyżowa zaś przypada na każdy piątek o godz. 3-ciej po poł. i 7,30 wieczorem.

— **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym tutejsze władze bezpieczeństwa i porządku publicznego spisały trzy protokoły za przekroczenia przepisów policyjno-administracyjnych.

— **Obowiązek posyłania do szkoły.** Wiele rodziców sądzi, że w obecnie panujących mrozach nie są zmuszeni posyłać dzieci do szkoły. Wyszło wprawdzie rozporządzenie Ministerstwa W.R. i O.P., które brzmi:

„Pragnąc uchronić młodzież od zgubnych następstw silnego mrozu przy przejściu do szkoły, jak również podczas pobytu w szkole, Ministerstwo W.R. i O.P. zezwala dyrekcjom szkół i nauczycielstwu na usprawiedliwienie nieobecności w szkole poszczególnych, zwłaszcza młodszych dzieci, w tych razach, kiedy przy temperaturze zewnętrznej — 20 stopni Cel. rodzice zatrzymują w domu dwoletnią niedość zahartowaną, skłoną do przeziębień, nie posiadającą dostatecznie ciepłego ubrania, lub mieszkającą dość daleko od szkoły.

Jednakowoż rozporządzenia tego większa część rodziców nie zrozumiała myśląc, że postępuje prawidłowo, jeżeli nie posyła dzieci do szkoły. Wyjaśniamy, że w myśl wydanego rozporządzenia, dzieci należy posyłać do szkoły o ile temperatura nie przekracza niżej 20 stopni Celsjusza, natomiast, gdy temperatura wskazuje wyżej 20 Cels., rodzice są obowiązani posyłać dzieci do szkoły. W ostatnich dniach zdarzyło się, że temperatura nie była tak niska, aby rodzice nie potrzebowali posyłać do szkoły. I tak w niejednych szkołach, gdzie klasy są dobrze ogrzane, na lekcje przybywało czasami 3-4 dziewcząt. Wobec takiego stanu rzeczy pisane będą kary tym rodzicom za nieposyłanie dzieci do szkoły.

— **Tow. śpiewu „Cecylji“.** Lekcja w ostatni poniedziałek miała charakter radosny. Zaraz na początku zdał p. Żurawski, który przez dłuższy czas nie mógł być czynnym, swoją funkcję nowemu b. bijotekarzowi p. Sielskiemu. Potem powinszował nowym członkom zarządu, życząc braterskiej i zgodnej pracy, która zawsze i wszędzie najlepsze owoce wydaje. Dalej wyraził swą radość z powodu powiększenia się liczby śpiewaków. Następnie zrobili obecni miłą niespodziankę członkowi p. Z. Bieńkowskiemu, który w tym dniu obchodził swe imieniny. Sędziwy dyrygent p. Żelazny krótko, lecz w serdecznych słowach, przemówił do solenizanta i przez trzykrotny okrzyk „niech żyje“ i odśpiewaniem odpowiedniej pieśni „Vivat“, uczcili w ten sposób swego gorliwego członka.

Rzadko w towarzystwach łączy członków taka harmonja jak w Tow. „Cecylja“. Kogo Bóg obdarzył pięknym, metalicznym głosem, ten niechaj zapisze się na członka naszego towarzystwa. Nowych członków przyjmuje się na każdej lekcji, które się odbywają w poniedziałki i czwartki, w szczególności dobrych tenorów, których brak daje się najbardziej odczuwać w naszym chórze.

— **Z życia Chrześc. Zjedn. Zawodowego.** We wczorajszy wtorek odbyło się zebranie tutejszej filji Ch. Z. Z. w „Hotelu Dworcowym“ przy licznych udziałach członków i sympatyków. Na zebranie to przybył również sztab socjalistów z p. postem Nehringiem i innym p. Zuchowskim na czele. Ciekawą niezwykle była dyskusja nad referatem red. Kobiarskiego. Pomimo nagonki ze strony przeciwników partyjnych, kilkanaście osób zgłosiło swe deklaracje do wstąpienia w szeregi Ch. Z. Z.

Widać więc z tego, że na nic się nie zdadzą dzisiaj piękne obietniczki polityczne, bo robotnik polski poznał się już na robocie partyjników, lecz pragnie obrony swych sprawiedliwych wymagań na drodze chrześcijańskiej sprawiedliwości społecznej. Dziś już robotnik poznał się na działalności ludzi z partyj i umie rozróżnić prawdę od fałszu. Jesteśmy moralnie przekonani, że zdrowa myśl i dobre uczynki będą najlepszym argumentem przekonującym warstwę robotniczą, że do dobrobytu idzie się przez pracę uczciwą, opartą na zasadach chrześcijańsko-społecznych.

Obszerniejsze sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.



Antek Grajcarek ma głos!

Wedle poletyki tero je ruch. Jo tyż nie jezdem od teguj. Łońskich lot belo sie w landsturmie, to rozumu troche wloli do łeba, a i tero nie dum się zapyndzić w kozi róg.

Nojlepi o poletyce można pogojdać u Jankosia na Dworcowy. Un mie to nie teguj lubi, bo rychtyk jo nie tyngo jezdem do zapłacynio. A un tegu nie lubi — i jo tyż tegu nie lubie. Ale jak sobie czasym popoletykujemy razym — to najprzód jedyn, potym drugi, no i trzeci sie tyknyło na kryde. Łe, Jankosiu taki nie je.

Wiozem tedy w piontek du niegu. Mojech przyjacielów belo tu cała kupa. Jedne siedzieli dycht przv kartach i jupili w „cwajundzwancig“, „zeksundzwancyk“ i inne szykany. Józek z Dziekanki zwalił mygu swagra w zamby, bo tyn za fajny poletvkował.

Śwagier krzykał: — O rety! Jak mie zoboczył, odrazu drze się: — Jantós, Jantochnek, ratuj, bój sie Boga! — Twygo swagiera tyn zlakrew ździelił w zamby. O, patrzej... widzisz?..

Słowo honorowe pokozół mi cały dwa zamby i jedno go wiertla.

Tegu ni mugym zniść. Podleciołem do Józka i mu pedom:

— Józek! Coś ty zrobił? Co, moigu swagiera bityś? Ty do bicio sie bierzesz?

— Ano co? — pyto.

— Co? To ci powim, że tyn, co swoje gniozdo, to... ty wisz...

— Pewni, że wim.

— To tedy pamintej.

I tedy, rany Julek, jak sie nie wezne, jak nie zacne prac te poletyckierskie gamby, tak ci zapumniełem o wszystkim. Jankosiu potym wszystko rozpańdził, a jo poszedym i sobie pedziołem: Ju do socjalgwizdów sie nie przyznom. Wstumpie do tych tu, co mająm zawdy forse, bo trzymajum z indykami — do spencerów. Tam przynomni poznajom si na mni. Nima jak to być kolegam z takymy, co spirytus mająm na składzie i oliwe. No ni?

Uklun wszystkim daje

Grajcarek.

Bank Polski płacił w dniu 26 lutego za:	
dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtyszterlingów	43,11
franki szwajcarskie	170,84
franki francuskie	34,70
marki niemieckie	210,85
gldeny gdańskie	172,37

Gielda zbożowa.

POZNAŃ dnia 26. 2. 1929 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33 65—34,15
Pszonca nowa	43,75—44 75
Jęczmień przemysłowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	30,25—31,25
Mąka żytnia 70 proc.	07 00—48,25
Mąka pszen. 65 proc.	61,50—65,50
Otręby żytnie	25,25—26 25
Otręby pszenne	25 50—26 50
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	44,00—47,00
Groch Viktorja	62,00—67,00
Groch Folgera	53,00—58,00

Tendencja zniżkowa.

Gielda bydłca.

Poznań, dnia 26. 2. 1929 roku.

Bydło:

Stadniki:	
pełnomięsiste młodsze	134—140
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	116—124

Jałowice krowy:

starsze wytuczony krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałowki	142—146
miernie odżywione krowy jałowki	120—126
licho odżywione krowy i jałowki	100—090

Cielęta:

najprzedniej. cielęta tuczne	150—154
liche ssaki	120—116

Owce:

Opasy chlewne:	
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odzyw. młode owce	140—136
miernie odżywione skopy i owce	116—124

Powidła śliwkowe

marmelada — tinszcze — olej do pieczenia

poleca

Wiktor Olszewski

Chelmża, ul. Toruńska 36.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

10% (dziesięć procent)

w stosunku rocznym. Do 1.000,— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad 1.000,— zł. za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

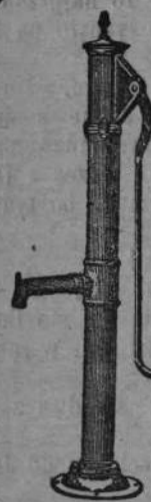
Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł. na podstawie wpłaconych udziałów, oraz 500.000 zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc

3.100.000— zł. Wkładca, lokujący swe oszczędności i wolne kapitały w naszej Kasie, ma prawo do korzystania na równi z członkami przy uzyskaniu pożyczki na wszelkie potrzeby gospodarze jak ulepszenie gospodarstwa, kupno lub dokupno ziemi, budowy i t. p.

Wkładczy mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które parceluje Kasa, pozatem dostarcza swym wkładcom i członkom na dogodnych warunkach cegły i drzewa budulcowego.

Zatem oszczędzajcie**w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.**

Konto czekowe w P. K. O. Poznań nr. 206.780.

**Pompy**

różnego rodzaju do napędu ręcznego, manetowego, mechanicznego do zwykłych i głębokich studzien.

Studnie

wiercenie artezyjskie, wodociągi, wiercenia poszukiwawcze.

J. Kopczyński i Sp.Gdańska 79 **Bydgoszcz** Tel. 295**Centrala Poznań.**

Rok zał. 1893. — — Rok zał. 1893.

Najświeższe wiadomości

z całego świata, z kraju, okolicy i naszego miasta zjednały sobie już w tak krótkim czasie

3500

Czytelników, którzy codziennie oczekują z wielkim zainteresowaniem na nasze bezpartyjne, demokratyczne pismo codzienne

Przegląd Pomorski

Zatem śmiało twierdzić możemy, że „Przegląd Pomorski“ jest najpoczytniejszym pismem w Chelmży i okolicy. Prosimy spieszyć się z odnowieniem przedpłat y

CZELADNIK RZEŹNICZIz dobrymi świadectwami po wojskowości, obeznany dobrze z zakupem na ubój i wyjazdami na wieś **poszukuje** od 1. III. lub od 15. III.**posady.** Łaskawe oferty uprasza**Leon Wróblewski**— Szynych —
pow. chełmiński.**Makulatury**

(stare gazety)

funt 40 groszy oddaje

Skład Papieru Druk. Przemysłowej**Uczciwa****DZIEWCZYNA**

do wszelkich prac domowych z gotowaniem potrzebna od zaraz. Zgłoszenia

Jakubowska
Kolejowa 6.**Mapy****Wybrzeża Polskiego z powiatem nadmorskim oddaje po 25 gr. sztukę****Drukarnia Przemysłowa.****Składajcie datki na pomnik dla poległych naszego miasta.****Składki przyjmuje redakcja Przeglądu Pomorskiego.****Zamówienie.**Niniejszem zamawiam wychodzący w Chelmży 6 razy w tygodniu „Przegląd Pomorski“ na miesiąc **marzec 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowymi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zł _____

tytułem przedpłaty na „Przegląd Pomorski“ na miesiąc **marzec 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

_____ dnia _____ 1929r.

podpis: _____

Zamówienie.Niniejszem zamawiam wychodzący w Chelmży 6 razy w tygodniu „Przegląd Pomorski“ na miesiąc **marzec 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowymi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zł _____

tytułem przedpłaty na „Przegląd Pomorski“ na miesiąc **marzec 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

_____ dnia _____ 1929 r.

podpis: _____